GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 33.

W NIEDZIELĘ DNIA 22. KWIETNIA 1804.

Miesiąc Kwiecień

Wysokości Barometru. Dni			*Wysokości Thermometru.*
1	26	11,6.	† 5,36
2	27	0,75.	† 3,89
3	26	11,0.	† 8,8.
4	27	2,3.	† 2,6.
5	27	3,8.	† 5,4.
6	27	8,8.	† 6,26
7	27	5,16.	† 3,26
8	27	1,4.	† 1,26
9	27	2,25.	† 2,3.
10	27	5,2.	† 1,2.
11	27	7,5.	† 1,26
12	27	5,08.	† 2,88
13	27	4,16.	† 6,9.
14	27	4,5.	† 7,7.
15	27	3,8.	† 9,2.

Czas średni w czasie Kulminacyi Słońca.

Dni M. Kwietnia.			
16.	11 god	59 min.	46 sek.
17.	11 g.	59 *m.*	32 *s.*
18.	11 g.	59 *m.*	18 *s.*
19.	11 g.	59 *m.*	4 *s.*
20.	11 g.	58 *m.*	50 *s.*
21.	11 g.	58 *m.*	37 *s.*
22.	11 g.	58 *m.*	25 *s.*
23.	11 g.	58 *m.*	13 *s.*
24.	11 g.	58 *m.*	1 *s.*
25.	11 g.	57 *m.*	50 *s.*
26.	11 g.	57 *m.*	39 *s.*
27.	11 g.	57 *m.*	29 *s.*
28.	11 g.	57 *m.*	20 *s.*
29.	11 g.	57 *m.*	10 *s.*
30.	11 g.	57 *m.*	2 *s.*

Z Wiednia d. 14. Kwietnia.

J. C. K. Mość raczył assystenta przy szpitalu Król. szkoły główny w Peście, Alexandra de Agoston, doktora chirurgii, nauczyciela sztuki położniczey i bydlęcych chorób, tudzież okulistę, z powodu zręczności iego w leczeniu ocznych chorób, mianować nayłaskawiey po zmarłym professorze i sławnym okuliście Stahly, professorem ocznych chorób, iako też okulistą kraiowym.

O przybyciu i bawieniu Arcy Xcia Jmć Jana w Gracu w przeieździe do Włoch, mamy następuiące donieśienie: D. 4 t. m. po godzinie 5 wieczorem huk armat z tuteyszego zamku zapowiedział przybycie Arcy Xcia Jmć, C. K. jenerała artyleryi i dyrektora indzynierow. Na moście Weincetl przyięty był od tuteyszego mieyscowego podpółkownika i oddziału mieyskiey iazdy, którzy mu przy wystrzałach z armat aż do miasta towarzyszyli. Na rynku czekały go w paradzie stoiące tu załogą dwa bataliony Strasoldo i Lottermana, pod dowodztwem F. M. L. Xcia Rosenberga i jen. majora barona Johnson, a poniżey mieyski korpus. Stanął w gościnni pod słońcem, gdzie go witali biskup Sekawy hrabia Wallstein, C. K. jenerał artyleryi hrabia Sztaray, komendant wewnętrzney i wyż-

szey Austryi, zastępuiący pod niebytność gubernatora prezydyum kraiowe. C. K. gubernialny radca hrabia Dietrichstein, wielu jenerałow i magistrat. Potem rozkazał Arcy Xżę Jmć wszystkim korpusom około gościnni przeciągnąć. Nazaiutrz z rana oglądał w towarzystwie kommenderuiącego i innych jenerałow i officyerow wszystkie tyczące się woyskowości przedmioty. Odwiedził kancelarye, zbroiownią, woyskowy szpitał, warownią, nowe woyskowe budynki, magazyn, koszary, dom edukacyi dzieci żołnierskich, okazuiąc wszędzie znaiomość rzeczy i przenikliwość. Powrociwszy do siebie dawał audyencyą Styryyskiemu gubernium, sądom ślacheckim, jeneralney kancelaryi i stanom. Po obiedzie przedstawieni mu byli przez prezydenta miasta officyerowie mieyskiego korpusu; potem odwiedził mieyską strzelnicę, gdzie był od wszystkich strzelcow powitany, zapisał się w ich Xięgę i 3 razy do tarczy wystrzelił. W wieczor była u kommenderuiącego jenerała Sztaraia schadzka z koncertem, na którey prezentowała się wyższa ślachta Arcy Xciu Jmć. Po wieczerzy udał się Arcy Xże Jmć na maskowy bal, na którym przyięty był od kapitana Styryi hrabi Atems w środ licznego zgromadzenia okrzykami: niech żyie! Tegoż wieczora oglądał z umysłu dla niego oświecony teatr. D. 6 z rana przyymował od różnych osób pożegnania, potem przy wystrzałach i okrzykach radości udał się w dalszą podroż przez gorę Woits i Pak ku Klagenfurtowi.

Nieiaki Wolfgang Csery Ragg-Aita w Siedmiogrodzie, zapewnił z patryotyczney gorliwości rocznie od 1 Kwietnia r. b. instytutowi edukacyynemu regimentu Spleny po 25 ryń. pensyi, za co mu Siedmiogrodzka głowna kommenda wdzięczność swoią oświadczyła.

W miesiącu Styczniu r. b. weszło w Galicyi w dobrowolnych woiennych składkach przez Sanocką cyrkularną kassę od kameralnych Dobromilskich dochodow 26 ryń. 45 kr. przez Stanisławowską kassę od Stanisławowskiey synagogi żydowskiey 430 ryń. 9 kr. od Tysmenickiey 383 ryń. Bohorodzańskiey 163 ryń. 12 kr. Kolomeańskiey 319 ryń. 33 kr. Jabłonowskiey 123 ryń. 12 kr. Kossowskiey 85 ryń. 3 kr. Kutyńskiey 192 ryń. 9 kr. Obertyńskiey 131 ryń. 57 kr. Nadworney 238 ryń. Mariapolskiey 125 ryń. 39 kr. Monasterskiey 145 ryń. 15 kr.

Z Brynu d. 13. Kwietnia.

W ostatnim liście z Konstantynopola pod d. 10 Marca odbieramy wiadomość, że roboty w tamteyszych zbroiowniach codziennie się powiększaią, co raz więcey ludzi przyymuią, a nawet poczęści do udania się tam przymuszaią. Przyczyna tego, że Porta postanowiła kapitana baszę wysłać iako nayprędzey z większą daleko flotą na środziemne morze, niżeli z początku miała, i dla tego uzbroiaią ieszcze kilka liniiowych okrętow i fregat. Naięła także Porta wiele prywatnych statkow, dla przewiezienia na nich wszelkiego gatunku armat i ammunicyi na brzegi Morei i Albanii. Nakoniec zgromadzaią w okolicy Konstantynopola wybor woyska, o którego karności są pewni, dla utworzenia z niego armii przeznaczoney do Morei i Albanii przeciw wszelkiemu na te brzegi wylądowaniu.

D. 8 Marca miał francuzki poseł 6 godzinne naradzenie z W. Wezyrem w przytomności ministrow wewnetrznego i zagranicznych interessow; ale nie można wiedziec o czem rzecz była.

Na początku Lutego wyszło z Malty 16 kupieckich angielskich okrętow pod zasłoną iedney fregaty, które od burzy dużo w dro-

dze ucierpiały, tak iż z nich 2 utonęły, a 2 inne oderwane zostały, reszta 12 przybyły z fregatą d. 28 do portu konstantynopolitańskiego, i przy odeyściu listu miały się w kilka dni na czarne morze udać po zboże na rachunek rządu maltańskiego.

Ponieważ pierwsza faworyta W. Sułtana znayduie się w stanie bliskiego rozwiązania, zakazano przeto w porcie konstantynopolskim witania i pożegnania okrętow wystrzałami z armat.

Z Paryża d. 30. Marca.

Senat postanowił wczoray adres do pierwszego konsula, w którym prosi go, iak słychać, ażeby takie przedsięwziął środki, iakich ustalenie rządu we Francyi i dobro publiczne wymagaią. Pierwszy konsul ziechał do Paryża dla odebrania tego adressu, który mu senat w liczbie wszystkich członkow przyniosł, a potem poiechał znowu do Malmaison. Zapewniaią, że pierwszy konsul stosownie do życzenia senatu, przybierze wyższą godność i ta będzie dziedziczną. Mowią także, że go senat prosił o ustanowienie narodowego sądu, dla sądzenia spraw, tyczących się bespieczeństwa narodu i iego naczelnika. To urządzenie ma dopiero na przyszłość moc swoią mieć, i wcale się do teraźnieyszego spisku nie ściąga.

Słychać, iż Francuzi chcący do Francyi z zagranicy przyieżdżać, muszą bydź opatrzeni paszportem W. sędziego.

Korsarz z Boulogne przyprowadził tam angielski bryg o 14 armatach płynący z Ameryki.

Na przemowę, którą miał prezydent ciała prawodawczego po ukończeniu posiedzeń do pierwszego konsula, odpowiedział pierwszy konsul: " Z ukontentowaniem widziałem w ostatnich okolicznościach dobrego ducha w Francuzach. Spiskowi u tey klassy tylko ludzi znaleźli przytułek, którzy nie maią oyczyzny. Wszyscy zaś, którzy szacuią honor i staraią się o publiczny szacunek wzgardzili zaboycami. Kilku tylko ludzi wypadnie za to ukarać. Dawne mniemania i błędy, iakiegokolwiek bądź rodzaiu, nie mogą bydź od narodowey sprawiedliwości ścigane; będzie ona tylko teraźnieysze zbrodnie sądzić. Mocarstwa stałego lądu są iednego z rządem francuzkim zdania: życzą one, aby narzędzia niespokoyności na zawsze zniknęły. „

Jeograf, ieden z dwoch okrętow wysłanych pod kapitanem Baudin na zwiedzenie świata, przybył dnia 24 t. m. z wyspy Francuzkiey do Orientu i przywiózł rzadkie żywe zwierzęta i rośliny.

W Wersalu aresztowano nieiakiego P. Galars.

Radca stanu François de Nantes iest mianowany dyrektorem administracyi nowych opłat od wina, piwa i t. d., która z 5 członkow składać się będzie.

Młody Collin, syn radcy stanu i jeneralnego ceł dyrektora, żeni się z corką konsula Le Bruna.

W Antwerpii maią w tym roku 7 liniiowych okrętów budować.

Na każdey wielkiey dywizyi narodowey flotyli ustanowiony iest sąd woyskowy z 9 członkow, któremu podlegaią maytkowie i żołnierze na niey będący.

Na mieyscu kommissarza rządowego przy administracyi poczt, iest ustanowiony jeneralny dyrektor.

Ob. Patris, drukarz kryminalnego sądu, będzie drukował sprawę Georges, Pichegru, jenerała Moreau i innych, któremu sąd kryminalny dostarcza materyałow. Będzie wychodzić w kształcie dziennika, obeymuiącego 6 arkuszow i 30 portretów.

Wczorayszy i dzisieyszy Monitor zawiera w sobie resztę listow tuteyszych zagra-

nicznych posłow do ministra zagranicznych interessow względem udzielonego im doniesienia o korrespondencyi P. Drake.

Dnia 2. Kwietnia.

Wice admirał Truguet, który za pozwoleniem rządu bawił w Paryżu, otrzymał rozkaz wyiechania natychmiast do Brestu i obięcia nad tamteyszą flotą dowodztwa. Wszystkie doniesienia z nadbrzegow każą się domyślać, że wyprawa wkrótce przedsięwziętą zostanie.

Od podania pierwszemu konsulowi adressu od senatu podnoszą się znacznie skarbowe papiery. Z resztą Monitor nie ogłosił go ieszcze.

Moreau miał się nakoniec przyznać, że 3 razy rozmawiał z Georges. Ten zaś okazuie się zawsze zagniewanym na Moreau. Pichegru nie chce, iako mowią, odpowiadać na dalsze pytania, składaiąc się, że iuż wszystko powiedział, co się iego tyczy osoby, a więcey nie ma co powiedzieć. P. de Bethune, który przez 9 dni był więziony, iuż odzyskał wolność.

Monitor przywodzi: "Ob. Paques, jeneralny dozorca w wydziale W. sędziego, aresztował z policyynym kommissarzem Cominge i żandarmami d. 31 Marca śledzionego zbóycę d'Ozier; ukrywał się u tandyciarza Gallet na ulicy S. Marcina. Znaleziono przy nim wiele służących mu do przebierania się peruk i takiego koloru wąsow. Karol d'Ozier obmyślał dla zboycow schronienia, i przebrany iako woźnica poiechał d. 1 Września do St. Leu i przywiozł ztamtąd do Paryża Georges. Wiktor Couchery, zaufaniec Pichegru i współwinowayca, został także d. 29 Marca przez Ob. Paques na ulicy babilońskiey, gdzie się ukrywał, aresztowany. Brat iego znayduie się w Londynie i spotwarza narod francuzki w dzienniku *goniec Londyński.* Ponieważ sam nie mogł dla choroby z Pichegru do Paryża iechać, wprowadził zatem brata do spisku. „

W południowey Francyi tak iuż ciepła panuie pora, że w Marsylii kąpie się młodzież w rzece.

Dla polepszenia we Francyi hodowania owiec, rozdaie ieszcze rząd pomiędzy rolników 2000 hiszpańskich baranów.

Przeiazdzki do Longchamp nie są tego roku liczne.

Wyszło tu pismo pod tytułem: *Pichegru i Moreau*, zawieraiące w sobie rzecz o korrespondencyi, zabraney w roku 5 w Offenburgu, którą jenerał Moreau dopiero nazaiutrz po aresztowaniu Pichegru dyrektoryatowi odesłał. Na końcu czyni autor uwagi nad nowemi związkami między Pichegru i Moreau.

Z Verceil donoszą pod dniem 24 Marca: " Wczoray w wieczor przybyła tu z Paryża matka pierwszego konsula. Powoz iey otaczał oddział husarow i żandarmow, i włoski jenerał Fiorella na przeciwko niey wyiechał. Mnostwo zebrało się ludzi dla widzenia matki bohatyra; ale ona żadnych okazałości nie chciała przyiąc i stanęła w gościnni. Publiczne władze departamentu Sessia chciały ią powitać; lecz nie przyszło do tego, bo dziś rano udała się w dalszą podroż do Medyolanu, a potem do Rzymu. — Tuteysi celnicy i Aosty skonfiskowali nie dawno 79 pak angielskich towarow. „

Szwedzki szambelan baron Tawast znayduie się tu od kilku dni z Karlsruhe.

Jenerał Soult wydał d. 21 Marca rozkaz do korpusu nadbrzeżnego, w którym między innemi mowi, iż moment wyprawy się zbliża.

W Kale zakazano wszystkim mieszkańcom, nawet urzędnikom, wyiąwszy celnikow i officyerow wewnątrz portu wchodzić.

Rada miasta Draguignan w bywszey prowancyi, niedaleko Frejus, postanowiła, iż d. 17 Vendemiera będzie tam co rocznie uroczystością obchodzony na pamiątkę powrotu tamże Bonapartego z Egiptu. Na tem mieyscu gdzie na ląd wysiadł ma bydź tryumfalna brama wystawiona, corocznie będzie *Tedeum* odśpiewane, dzień cały wystrzałami z armat, illuminacyą i publicznemi zabawami obchodzony.

Woyskowy kommissarz Paryż i Paweł Vaise są w Tulus aresztowanemi, i papiery ich zapieczętowano.

Korsarz Adolf z Diepy zabrał pod angielskiemi brzegami 4 okręty, pomiędzy któremi znayduie się ieden o 6 armatach, wiozący artyleryą i ammunicyą, który przez wskoczenie nań zabrał. Gdy z tą ostatnią zdobyczą do Hawru śpieszył, ścigał go angielski kuter; kapitan francuzki zatopił więc okręt, który Anglicy zapalili. Wiatr pędził palący się okręt prosto do portu, lecz nim do niego przybył spalił się. Armaty tylko i kule będą z niego mogły bydź wyratowane. Monitor donosi ieszcze o 4 innych angielskich zdobyczach. Do Kale przyprowadzono także angielski okręt o 10 armatach.

Tuteyszy stan kupiecki zawiera kontrakt na zbudowanie w Rochefort liniiowego okrętu o 120 armatach, który ma nosić nazwisko handel paryzki.

Ob. Kreutzer, członek konserwatoryum muzycznego, iest teraz na mieyscu Rhode, który się w Petersburgu zostanie, pierwszym skrzypkiem w kapeli pierwszego konsula mianowany.

Wybiorcze kollegium Wandei wybrało na kandydatow do senatu Ob. Beauharnais i jenerała Gouvion.

Hrabia Rumford podał instytutowi szereg interessuiących doświadczeń względem ciepła lub zimna, iakie ciała opodal i nieiako przez okap sprawuią. Dla doyścia tego wynalazł nader czuły termometr, który składa się z 2 szklanych kul rurką z sobą połączonych, w których znayduie się kropla aeteru. Na tych okazuie się widocznie ciepło ciał za zbliżeniem ich do kul.

W Strazburgu aresztowano Segura.]

Z Amsterdamu d. 3. Kwietnia.

Listy paryskie mowią o nieiakich odmianach, które na dobro Francyi, powszechney spokoyności i stosownie do życzenia narodu przedsięwzięte bydź maią. Pierwszy urząd w kraiu ma bydź na wyższą dziedziczną godność zamieniony, Lucyan i Józef Bonapartowie nowe otrzymaią dostoyności, będzie ustanowiony kanclerz senatu i t. d. Czas okaże czyli się te pogłoski potwierdzą.

Z Hagi d. 3. Kwietnia.

Wczoray przyprowadzono tu fabrykanta z Leydy, nazwiskiem Dumoulin, który na żądanie francuzkie iest aresztowany; powrocił niedawno z Londynu i ma należeć do spisku. Przyprowadził go konwoy francuzki i był iuż od naszego instygatora słuchany. Rząd francuzki miał naszemu podać listę podeyrzanych osób w naszey Rzpltey.

Jenerał Marmont przybył tu onegday z północney Hollandyi; pomimo świąt wielkanocnych odprawił naradzenie z radą marynarki, i odiechał zaraz do Utrechtu, w którego okolicy maią się do wyprawy przeznaczone zebrać woyska.

Okręty flesingskiey flotyli, które były do Dunkierki zawinęły, udały się stamtąd do Ostendy. Do Flesingi przybyły z Antwerpii 2 francuzkie okręty o 16 armatach. — Do flotyli flesingskiey przystało dobrowolnie 208 ludzi z armii lądowey.

Publiczne pisma mowią, że Xżę Wallii rozmawiał znowu z Królem d. 17 Marca.

Utrzymanie woysk francuzkich w naszey Rzpltey kosztuie podług tuteyszych pism, oprocz nieprzewidzianych wydatkow 7 ½ mill. zł. hol.

Z Monachium d. 31. Marca.

Uwięzieni tu emigranci francuzcy ieszcze nie są uwolnieni. Ini odebrali od policyi rozkaz opuszczenia bawarskich kraiow.

Z Auszpurga d. 1. Kwietnia.

W przyszłym tygodniu przebiegło przez nasze miasto 9 gońcow, 3 francuzkich, 2 Cesarskich, 2 angielskich i 2 bawarskich częścią do Wiednia, częścią do Petersburga.

Medyolańska gazeta mowi, że wyprawa tulońskiey floty iest odłożona. — Francuzki minister w Genui, Saliceti, poiechał do Turynu, dla powitania matki pierwszego konsula, która do Rzymu iedzie.

Elektor Wirtemberski ponowił także rozkazy względem emigrantow francuzkich, zakazuiąc surowo nie cierpienia ich w iego kraiach pod żadnym pozorem.

Z Manheimu d. 2. Kwietnia

Roztrząsanie papierow aresztantow w Strazburgu i Moguncyi iuż ukończono. Znaleziono w nich wiele listow od ostatniey ieszcze woyny, pisanych przez znakomitych niemieckich urzędnikow do Paryża.

Do Neufchatelu przybył francuzki kommissarz. Ruzilion, czyli Roussillion aresztowany w Paryżu d. 15 Vent. iest mieszczaninem w Neufchatel i przezwał się Grosmajorem.

Wydawca korrespondencyi posła Drake iest ślachecki emigrant z Bretanii.

Z Nancy d. 30. Marca.

Pozawczoray przeieżdzało przez nasze miasto dwoch gońcow rządu francuzkiego, ieden do Wiednia, a drugi do Strasburga; wczoray zaś przeieżdzał do Paryża Xżę Galliczyn szambelan Imperatora Jmc R ssyyskiego.

Z Zurychu d. 29. Marca.

Nasze gazety ogłosiły świeżo rapport względem rozterkow wybuchłych w różnych częściach naszego kantonu, którego treść iest następuiąca:

" Rząd uwiadomiony, że źlechętni zgromadziwszy się w Wädenschwyl i w rożnych częściach naszego kantonu, usiłowali namowic mieszkańcow do rozruchow i nakłonic ich aby iedneyże, co i oni trzymali się strony, i że ośmielili się nawet zaiąć w niewolą kilku officyerow znayduiących się w Affoltern na werbunku, którzy iednak teyże samey ieszcze nocy od waleczney rzdy zurichskiey z rąk ich wydartemi zostali, widział się bydź przymuszonym użyc przeciw temu złemu, które co raz bardziey się powiększało i większym groziło niebespieczeństwem siły zbroyney będącey pod iego rozrządzeniem. W tym celu woyska związkowe tu zgromadzone wczoray (d. 23) ruszyły ku Horgen i Wädenschwyl. W Oberrieden doznały nieiakiego oporu z strony powstaiących, lecz wkrótce go przełamano i woysko daley do Horgen postępowało. Tam dopiero rozpoczęła się uporczywa bitwa trwaiąca trzy kwadranse godziny, skutkiem którey było zaięcie przez woyska związkowe Horgen, a cofnienie się powstaiących ku górom i lasom. Trudności wynikaiące w ściganiu umykaiących powstańcow, i pewność, że nowe posiłki wszystkich kantonow albo są w gotowości do ruszenia albo iuż są w drodze wstrzymały od dalszych przeciw nim kroków. Korpus przeto woyska związkowego postanowił cofnąc się i tak dobrze to wykonał, że powstańcy nie ośmielili się nań uderzyć ,,

Podług wiadomości prywatnych poźnieyszych woyska związkowe w rozprawie pod Horgen utraciły 9 ludzi w zabitych, pomiędzy któremi znayduie się ieden officyer od artyleryi a

kantonu Argowii, a 15 miały ranionych i iednę armatę musiały oddać w ręcę powstańcow. Smiałość ostatnich rownie iak ich liczba znacznie się powiększyły. W Zurichu obawiano się nawet aby miasta tego nie oblegli.

Rozmaite Wiadomości.

Które z wszystkich zwierząt iest nayokrutnieyszym i nayniewdzięcznieyszym?

Pewnego czasu zbrodzień ieden był ukarany rodzaiem śmierci, który zdawał się bydź przyzwoitym i odpowiadaiącym zbrodniom iego; wrzucony był bowiem do głębokiego dołu napełnionego okrutnemi bestyami, w którym go wraz z niemi zamknięto, iako to: tygrysami, iaszczurkami, wężami &c. Pewien cudzoziemiec trafem przechodząc tamtędy, a niewiedząc o zbrodniach tego nieszczęsnego, którego poruszaiące słyszał żale, ulitował się nad iego niedolą. Zbliżył się do dołu i podniosłszy kamień, którym otwór do niego był przywalony, natychmiast wyskoczył tygrys iako naychybszy, tak uradowany i wdzięczny, że przechodzień zdumiał się i przestraszył; mniemał, że zginie; lecz podziwienie iego ieszcze się bardziey zwiększyło, gdy postrzegł, że to zwierzę nie tylko żadnego nieczyni mu uszkodzenia, lecz raczey powolnie liże mu ręce; następnie wyszedł wąż z lochu i okręcił się około golenia cudzoziemca na znak swoiey dla niego wdzięczności. Inne zwierzęta iedne po drugich wychodziły z lochu i wszystkie okazały swoię wdzięczność za politowanie, które okazał uwalniaiąc ich od towarzystwa tak złego człowieka.

Przechodzień tak był zdumiony, że nie był w stanie zrobić kroku; wychodzi nakoniec ostatni z dołu, a tym był człowiek, który mniemaiąc, że iego dobroczyńca ma pieniądze, zbliżył się do niego dla wydarcia mu życia i zabrania pieniędzy.... Lecz wszystkie zwierzęta wyszłe z dołu widząc życie swoiego oswobodziciela w niebespieczeństwie, otoczyły go, aby go broniły, a rozgniewane wielką niewdzięcznością i okrucieństwem tego zbrodniarza, rzuciły się na niego i w kawałki go rozszarpały.

O Spiewaniu.

Spiewanie iest iednym z nayprzyiemnieyszych wynalazkow człowieka. Jest one bowiem wyrażeniem iego radości, iego szczęścia. Jak tylko dusza doświadczyła iakich przyiemnych poruszeń, starała się wyrazić ie przez iakiekolwiek bądź oznaki. Spiewanie iest przyrodzone człowiekowi. We wszystkich wiekach i we wszystkich kraiach widzieć się dawało. Jest to prawdą dowiedzioną dzieiami dawnieyszemi i ninieyszemi. Wszystkie ludy śpiewaią, a nawet i naynieobyczaynieysze i naydziksze pomiędzy niemi. Murzyni, Karaibowie, Iłoczykowie maią ieszcze do dziś dnia swoie pieśni. Lecz iakim sposobem pierwsi ludzie mogli powziąść pierwiastkowe wyobrażenie o śpiewaniu? Jest to zagadką nie zbyt łatwą do rozwiązania. Udarowany człowiek przymiotem odmieniania w rozlicznym sposobie swoiego głosu, może nie mógł słyszeć śpiewania i gwizdania ptastwa, bez usiłowania aby ich nienaśladował. Stawszy się ich rywalem, doświadczał swoich piersi. Znalazł w nich przymiot wydawania rozliczne głosu, o którym ieszcze nie wiedział, a staraiąc się codziennie wynaleśdź w głosie swoim tony leksze i odmiany znacznieysze, utworzył nakoniec sztukę śpiewania. Z początku głos iego same iedynie wydawał tony; lecz poźniey uwaga dołączyła do nich słowa; urządziła ie, spadkami i podniesieniami oznaczyła, i tym sposobem, podług niektórych, utworzona została muzyka. To twierdzenie iest dowcipnym i tym gruntownieyszym może, że człowiek z przyrodzenia skłonnym iest do naśladowania: iednako-

woż prędzeybym uwierzył, że muzyka i poezya obydwie razem wybuchły z głębi samey natury ludzkiey, że w początku były tylko krzykiem przyrodzonym i wyrażeniem serca człowieka uradowanego, i uniesionego mocą uczuciow nowych, które w nim powstały na widok cudow, któremi był otoczony. Wydawać powierzchownie uczucia duszy iest w człowieku chęcią wrodzoną. Zaięty i przeniknięty widokiem iakiego przedmiotu, który cały umysł iego zatrudnia, ięzyk zwyczayny nie iest dostatecznym do wyrażenia iego podziwienia i radości; unosi się przeto i całego oddaie poruszeniom, które nim miotaią. Ożywia i wzmacnia ton swoiego głosu, i powiele razy powtarza też same słowa. Tą drogą natura postępuie. Idę nawet daley i twierdzę, że człowiek pierwey koniecznie był poetą niżeli prozaistą, to zdaie się bydź paradoxem; lecz aby udowodnić to twierdzenie potrzeba tylko rozróżnić rymowanie właściwey poezyi, a nadewszystko baczyć, że człowiek ieszcze dziki i barbarzyński bardzo małą miał liczbę wyobrażeń; że nad temi wcale się nie zastanawiał, i że nie miał nawet pierwszych o rzeczach wiadomości. Niezdolny do rozważenia gruntownie czegożkolwiek i połączenia w ścisłey sferze przedmiotow czułych i materyalnych, któremi zmysły iego uderzone były, mniey myślił, a więcey czuł: dusza iego gotowa do przyięcia wrażeń obcych, cała nader żywo niemi wzruszoną bydź mogła, nie mogąc iednak ani sobie samey wytłómaczyć tych poruszeń, któremi miotaną była, ani ich rozpoznać dobrze, ani wyrazić dokładnie; zkąd wynika, że ięzyk człowieka bardzo mało słow obeymował; że te słowa bardzo mało miały odmian grammatycznych, i że ile razy potrzeba, namiętność, albo iakie mocne uczucie iako to: boleść, radość, podziwienie mówić go przymuszały wyrażał myśli swoie przez przenośną wziętą z przedmiotow dobrze sobie znanych; iego myśli pokazywały się iedynie pod postacią podobieństwa; wszystko malował cokolwiek chciał powiedzieć. I iako w każdym mieyscu którego kunsztu ieszcze nieudoskonaliły, natura nieregularna i surowa, lecz wielka i wspaniała zachowuie całą swoią dzielność i wszędzie przedstawia oczom bogaty widok rozlicznych swych płodow w całey ich mocy, tak wyobrażenie które uderzało człowieka dzikiego było mocnym i dzielnym, dusza iego cała nim zaięta była; wszystkie iego słowa musiały bydź obrazami mowiącemi raczey do oczów niżeli do umysłu. Obrazy zaś są istotą ięzyka poetow; każdy poeta iest malarzem. Słowem człowiek dziki w powszechności ieden ma tylko sposób tłómaczenia się. Wszystkie wyrazy swoiego ięzyka niedokładnego ieszcze winien iest uczuciom. Jest przeto przymuszony malować to, co chce mowić; nie powie on iednaiąc się z nieprzyiacielem: " Zyymy w pokoiu, niechay zgoda pomiędzy nami będzie przywrocona ,, Te słowa pokoiu, zgody są mu wcale nieznanemi, są dla niego wyrazami niezrozumianemi i metafizycznemi. Powie tylko: " Siadaymy na iedneyże murawie pod cieniem iednegoż d[illegible], nad brzegiem iednegoż strumienia. ,, Takim sposobem mowią ieszcze dzisiay dzicy ludzie w Ameryce; takiż bezwątpienia był ięzyk pierwszych ludzi, z czego wnoszę, że właściwie mowiąc, ięzyk poetycki musiał poprzedzić ięzyk prozaiczny. Niedziwuymy się przeto, że pierwsze pomniki historyczne były pewnym rodzaiem himnow czyli pieśni, które śpiewano i łatwo w pamięci zatrzymywano, ponieważ były krotkiemi i stosownemi; z resztą nie mowię tu tylko o poezyi naturalney, równie iak nie mowiłem tylko o prostey i nieskładney muzyce &c: bo co do poezyi metodyczney i sztuczney i muzyki składney, wynalazek ich był nierownie pożniey szym.

DODATEK

DO N^{ro} 33.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 22. KWIETNIA 1804.

Dokończenie Wypisu z Podroży Pani Guthrie.

Kuchnia iest urządzona sposobem staro-żytnym. Miód ma tam naywiększe znaczenie, lecz zamiast oliwy używaią masła; potrawy ich są niesmaczne dla Europeyczyka przyzwyczaionego do rzeczy wzbudzaiących potrzebę napoiu; napóy zaś robiony iest z soku pewnych owoców, a często przestaią na samey wodzie. Po obiedzie pan domu, po rozdaniu kawy i lulki, żegna gości, i oddala się do spoczynku. Kobiety bywaią zawsze ściśle zamykane w Haremie, gdzie sam tylko mąż odwiedzać ie może. Jest tam zwyczay mówienia, że małżeństwa robią się w Niebie. W samey rzeczy mieszkaniec Tauryki, nie widzi nigdy twarzy swoiey narzeczoney, aż w ten czas, gdy iey podaie rękę przy ołtarzu, tak dalece, iż gdyby usłużna matrona chciała wyrządzić złość oblubieńcowi, mogłaby mu dać babkę, zamiast wnuczki za żonę.

Młodzieniec uwiadomiony przez stręczącą niewiastę, iż się znayduie w iakiey familii panienka do zaślubienia, idzie prosto do iey oyca (gdyż matka równie iest niewidzialną) i czyni z nim ugodę, to iest ofiaruie krowę, lub kilka owiec. Jeżeli pozyska pozwolenie oyca Iman dopełnia ceremonii, a nowożeniec odprowadza swoią małżonkę do domu.

Ceremonia pogrzebowa niemniey iest osobliwa. Tatarowie w tym razie wychodzą z swoiey powagi. Wynosząc zmarłego do grobu, z taką biegną szybkością, iż niepobna ich doścignąć, iak gdyby się obawiali, ażeby nie powrócił do życia.

Prawo Mahometa nakazało grzebać umarłych w ciągu dwunastu godzin, od momentu ich śmierci. Gorącość klimatu była zapewne do tego powodem.

Pogrzeb odprawia się bez żałoby, pochodni, ięku i płaczu. Tatarowie nie żałuią umarłych, gdyż ci żyć zaczną w pośród rayskich dziewic, podług obietnicy proroka.

Obrządki religii Tatarow są nader proste. Uczniowie Mahometa taki maią wstręt do obrazow, iż nawet nie znaią rysunku i malowania. W meczetach nic się więcey nie znayduie, prócz kilku lamp, pulpitu i framug w murze od strony Mekki, na znak, aby prawowierni wiedzieli, gdzie kierować swe modły, ku grobowi Mahometa.

W Meczetach niemasz ani ławek, ani stołkow, ale każdy siada na ziemi okrytey kobiercem, bez żadney różnicy stanow: albowiem Mahomet powiedział. " Wszyscy są równi w oczach i w kościele Boga.

Każdy człowiek pięć razy na dzień odprawia swoie modły. Woźny publiczny, ogłasza z wieży meczetowy czas nabożeństwa. Muzułmanie zostawuią swoie pantofle przed drzwiami meczetu, zapewne ażeby nieplamić kobiercow. Kobiety rzadko bywaią w meczetach.

Sąd wsprawach cywilnych i kryminalnych był bardzo krotki u Tatarow. Wszelkie prawidła w materyach duchownych i świeckich znayduią się w Alkoranie.

Urzędnik czynił zawsze sprawiedliwość

w momencie i mieyscu przewinienia. Kupca zdybanego z fałszywą miarą lub wagą przybijano gwoździem za ucho, w iego własnym sklepie, ażeby mu się lud przypatrywał. Boiaźń tak poniżaiącey i bolesney kary była skuteczną na Zydow, Ormianow i Grekow, albowiem między niemi tylko się znayduie nayięcey oszustow, Turcy zaś i Tatarowie nigdy prawie nie oszukuią. Na inne przestępstwa są inne przeznaczone kary. Chrześcianie odbieraią chłostę prętami. Muzułmani cięciwą od łukow. Tatarowie bowiem łuk Scytow mieliby za znieważony, gdyby z niego zrobili narzędzie kary dla chrześcian lub żydow.

Teraz pod panowaniem Rossyyskim administracya sprawiedliwości zupełnie iest odmieniona.

DONIESIENIA.

Niżey podpisany maiący ieszcze na lat trzy dzierżawę kąpieli Krzeszowickich, z należącym do nich domem na traktyernią i wolnym szynkowaniem wina, gotow iest odstąpić swego kontraktu z wszystkiemi do niego należącemi prawami; ieżeliby kto miał ochotę nabycia sobie onego, niechay się do niego przed dniem 1 Maia zgłosi. W Krzeszowicach dnia 11 Kwietnia 1804. *Filling, medy: Doktor.*

Magistrat C. K. Miasta Krakowa do wiadomości podaie, iż rożne towary kupieckie Daniela Auffschlag własne na żądanie Jakuba Girtlera na upadłym pierwszym terminie licytacyi, dla nieprzytomnych kupicielow, przez powtorną licytacyą dnia 23 Kwietnia b. r. godzinie 9 ranney w Sukienicach sprzedawane będą. Wszyscy zatym życzący sobie tych nabycia na wyżey wyrażony termin zapraszaią się.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 6. Kwietnia 1804. Plinta.

Na mocy wysokiego rozporządzenia Gubernialnego dd. 2 Marca r. b. iest na Urząd Syndyka w Magistracie Urzędowskim z pensyą roczną 300 ryń. złączony konkurs na dzień 3 Maia t. r. rozpisany; wszyscy więc kompetenci maią zatem swoie petita Dekretami Eligibilitatis tak w drodze polityczney iako i sądowey, opatrzone naydaley do końca Kwietnia t. r. do C. K. Urzędu cyrkularnego Jozefowskiego podać. W Krakowie 31 Marca 1804.

Magistrat C. K. Miasta Kazimierza dolnego, ninieyszym Edyktem wszystkich, ktorych się to tyczy uwiadomia, że na maiątku ruchomym Starozakonnego Nochima Gecla tu w Kazimierzu dolnym w Cyrkule Jozefowskim Galicyi Zachodniey znayduiącym się Kryda otworzoną została. Dla tego wszyscy, ktorzy iakiekolwiek prawo pretensyi do zadłużonego mieć się sądzą, ninieyszym Edyktem zapozywaią się ażeby pretensye swoie w sposobie akcyi ułożone, na przeciw kuratorowi Massy, JP. Mateusza Waszkowskiego aż do dnia 10 Julii 1804 roku tu do Magistratu podali, i nie tylko rzetelność swych pretensyy, ale też i prawo podług ktorego w tey lub owey klassie umieszczonemi bydź chcą, dowiedli. Inaczey po upłynionym terminie więcey sluchanemi nie będą, i ktorzyby prensyy swoich aż do wyznaczonego dnia podać zaniedbali, od maiątku zadłużonego, ieżelby ten od kredytorow rozebranym został, bez względu nawet na ich prawo, nadgrody własności lub zastawu oddalonemi zostaną, tak iż gdyby się co od nich massie należało, tedy to pomimo ich praw oddadź będą powinni. — Datt: w Kaźmierzu z Rady C. K. Magistratu dnia 10 Aprilis 1804.

Kosary, praconsul,
G. Kosiński, syndyk,
Kraiński, assessor.

Z strony C. K. Niepołomskiey kameralnych dobr dyrekcyi czyni się każdemu wiadomo: że na dniu 7go Junii r. b. z rana o godzinie 9tey Kolanowska propinacya, ktora do ostatniego Octobra r. t. Bocheńskiemu mieszczaninowi Prymusińskiemu zaaręndowana iest, przez publiczne licytacyą na trzy iedno po drugim następuiące lata naywięcey ofiaruiącemu puszczona będzie. Licytanci zapraszaią się na spomniony termin do Niepołomskiey dyrekcyi kancelaryi z tym końcem; aby ci z vadium w gotowiźnie zł. ryń. 12, ktore dla zabezpieczenia licytacyynego aktu przed licytacyą złożone bydź musi, zaopatrzeni byli.

Cena fiskalna iest teraźnieyszego całorocznego czynszu zł. ryń. 120 kr. 14 $\frac{2}{8}$.

Nakoniec mogą licytacyi kondycye w rzeczoney kancelaryi przeyzrane i insze wątpliwości obiaśnione bydź. Dan w Niepołomicach dnia 11go Kwietnia 1804.

Krommer.

Poniew. ż paszport od bywszego prezydium kraiowego Galicyi Zachodniey, za którym Xiądz Dunin Brzeziński Pleban Bedleński w interessach sukcessyvynych do Krasno-rolly i pojechał, iuż wyszedł 2 Pazdziernika przeszłego roku, a xiądz Brzeziński o przyczynach przewleczonego powrotu Urzędowi Cyrkularnemu Końskiemu sobie przełożonemu do tych czas niedoniosł, przeto pomienionego Xiędza Dunina Brzezińskiego C. K. Galicyyskie Gubernium ninieyszym napomina, ażeby w przeciągu czterech mießięcy od dnia, którego to wezwanie obwieszczone, powrocił, i w Urzędzie Cyrkularnym powyżey wzmiankowanym z przedłużonego bawienia usprawiedliwił się, inaczy bowiem podług ustalonych przepisow za emigranta poczytany będzie, i nie tylko wszelkich praw cywilnych postrada, ale także maiątek w czasie emigracyi posiadany utraci. Dań w Lwowie dnia 9 Marca 1804.

Na dniu 14 Maia t. roku odprawiać się będzie publiczna Licytacya przedaży zboża w ziarnie różnego gatunku, krow, owiec, koz, w wsi Czatkowicach w parafii Krzeszowickiey w Cyrkule teraz Olkuskim leżącey, po niegdy Jakobie Adamskim pozostałych; tudzież dnia 16 t. m. i następuiących dni, od 9 godziny ranney do południa, i od 3 po południu do 6 w wieczor będą sprzedane sposobem publiczney Licytacyi w Jurisdykcyi Dominikalney Zwierzynieckiey odprawić się maiącey, rzeczy rożne ruchome, iako to: suknie męzkie, pasy, futra, bielizna, zegarki, srebra, miedź, cyna i t. d. po tymże Adamskim. Jakoteż rzeczy białogłowskie, suknie, bielizna i t. d. po niegdy Maryannie Dąbrowiczowey pozostałe za gotowe pieniądze, życzący kupna na termina zwyż wyrażone stawić się maią.

Datt w Zwierzyńcu d. 11 Kwietnia 1804.

Muszewski, jurisd. adminis.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa do publiczney podaie wiadomości: iż rzeczy ruchome; iako to suknie i różne domowę sprzęty przez publiczną licytacyą dnia 2 Maia r. b. o godzinie 9 rano w domu pod N. 616 na ulicy Mikołayskiey, odprawiać się maiącą; sprzedawane bedą, wszyscy przeto co z tych sprzętow kupić sobie życzący tamże na wyznaczonym czasie stawić się zechcą.

Golmayer.
Rangstein.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa,
Dnia 23 Marca 1804 roku.
Plinta.

Z strony Magistracu C. K. Miasta Lublina Ustanowienie Policyyne końcem podniesienia Jarmarków tuteyszych Lubelskich przez Dekret Wysokiego C. K. kraiowego Rządu ddto 25 Novembris 1803 ad Nrum 51,300 approbowane, ninieyszym do każdego wiadomości podaie się.

Gdy w ostatnich czasach rządu polskiego Jarmarki Lubelskie, niegdyś tak sławne z różnych przyczyn zaniedbane zostały, Magistrat więc Lubelski uważaiąc, iż przez zwrócenie do pierwszego stanu Jarmarkow los Obywatelow ulepszonym, zaludnienie miasta pomnożone, handel i przemysł kraiowy tym pewniey wzrost swoy odzyskaią: w takowym widoku dobra publicznego Magistrat ninieyszy, wszystkich tak kraiowych iako i zagranicznych kupców uwiadomiaiąc: stosowną dla nich wszystkich dogodność upewnioną miec chce; iako

1mo. Nayusilnieyszy dozor z strony Policyi względem bespieczeństwa publicznego, i wszelkich podeyrzanych ludzi oddalenia wprowadzonym zostanie, i w tym celu chodzenia z towarami wszystkim wzbronione będzie.

2do. W czasie tych czterech Jarmarkow, iako to pierwszy ośm dni przed i dni ośm po święcie P. M. Gromniczney; drugi przez niedziel dwie od wtorku Zielonych Swiątek; trzeci przez dwa tygodnie od święta Wniebowzięcia M. P.; a czwarty ośm dni przed i ośm po Swięcie Szymona Judy, ciągle odbywac się maiących. Wszystkim Kupcom, iakiey bądź nacyi i wyznaniu wolno będzie w Mieście Lublinie i po Przedmieściach mieszkać, towary swe lokować, i one publicznie sprzedawać, zgoła wszelkiemi artykułami handle prowadzić (przy zachowaniu iednak celnych rozporządzeń patentami opisanych) tak dalece, że gdyby który z kupcow towarow nie wyprzedał, tedy ten one, albo według patentu celnego 1788 roku wydanego, na komorze tuteyszey ulokować, lub w sklepie naiętym, pod wspólnym zamknięciem konfraterni i Kupcow Lubelskich złożyć, i do przyszłego Jarmarku zachować, lub też Kupcowi podobnymże towarem tu handel prowadzącemu w komiss oddać, mocen będzie.

3tio. Spodziewa się Magistrat z powodu znayduiących się w tym mieście wygodnych

sklepow na umieszczenie towarow, iako też domow murowanych, a przeto od ognia bespiecznych, iak rownie, że dwa Jarmarki Łęczyńskie pierwszy na Boże Ciało, a drugi na S. Idzi odbywaiące się, Kupcom tu przybywaiącym dla zpieniężenia swych towarow, a z iednego Jarmarku na drugi, bez znaczney expensy ułatwiaiąc przeiazd, te powody tym silniey szą, tak w kupcach iak w kupuiących ściągną uwagę, a że:

4to. W ninieyszym mieście znayduie się C. K. Komora główna Hauptzollegstadt, zaczym i ta w każdym czasie dla Kupcow towarami korzennemi i futrami handel prowadzących, dużo dogodną będzie, przy tym

5to. Wszyscy Maystrowie z towarami i rękodziełami przybywaiący one sprzedawać, za opłaceniem iedynie targowego niżey wyrażonego mocni będą.

6to. Stosownie do Wysokiego Gubernialnego Rozporządzenia ddto 1 Septembris 1800 r. Nro 14,403 wydanego.

Każdy Kupiec wielki - - - -	2 ryń.	
Każdy Kramarz - - - - - -		7½ kr.
Inni zaś wszyscy kupcy - - - - -		15 kr.

do kassy mieyskiey titulo Targowe płacić będą powinni.

7mo. Przytym tak Magistrat iak rownie Obywatele Miasta tego, o wygodne pomieszkania i bezpieczne składy, dla całey przybywaiącey publiczności z dostarczeniem za mierną cenę wiktuałow, tym chętniey starać się będą.

8vo. Na targi różnych towarow, iako też koni i bydła po niższe w tym mieście przeznaczaią się mieysa:

a) Dla towarow suchych, które w sklepach, lub domach przedawać się zwykły, Miasto Chrześciiańskie i Przedmieście Krakowskie.

b) Dla towarow na wozach sprzedawanych, mieysce czyli plac na Przedmieściu Krakowskim, przed Kapucynami.

c) Dla Kramarzow swoy towar na ziemi przedaiących Rynek miasta.

d) Dla Koni cała ulica Krakowska aż do S. Krzyża z placem przy bywszym klasztorze dominikańskim rozległym.

e) Dla bydła rogatego i nierogatego, pobliższe Jurydyki (za opłaceniem pastwisk właścicielom) wydzielone mieć będą.

9no. Gdy podług Normy Jurisdictionis względem granic sądownictwa ddto 9 Augusta 1798 na Galicyą Zachodnią wydaney Sądy wexlowe w tuteyszym Magistracie Lubelskim aż do lądu po tey stronie Wisły rozciągaią się; przeto rownie dlatego i z tego względu, dla Kupcow i Negocyantow dobrodzieystwo prawa udzielać się będzie, kiedy w interessach swych handlowych z Kupcami pod niniejszą Jurisdykcyą podlegaiącemi, nie zwłoczna sprawiedliwość wymierzona zostanie, i dla tego Magistrat niniejszy w celu ułatwienia wypadaiących interessow Kupieckich, w czasie odbywaiących się wyżey rozłożonych Jarmarkow, codziennie sessye odbywać oświadcza. Naostatek tak w szczególności, iak w ogulności każdego niniejszym uprasza się: iż ieżeliby co ieszcze względem pomnożenia wymienionych Jarmarkow, wsparcia przemysłu handlu pożytecznego wiedział, swego w tey mierze proiektu Magistratowi udzielić raczył; wczym wszystkim Magistrat bierze z swey strony za nayściśleyszy obowiązek, całey Prześwietney Publiczności wymierzać przyzwoitą dogodność.

W Lublinie dnia 5 Stycznia 1804 roku.

Engbricht.
Schweitzer.
Fr. Krępski.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Lublina.
Jaszowski sekr.

Przez wysokie rozporządzenie gubernialne dnia 9 Marca r. b. zostało zadzierżawienie prebendy w Stobnicy, Dąbrowodzie, i Bogucicach na rok ieden to iest od 24 Czerwca 1804 do 23 Czerwca 1805 zezwolone; ogłasza się więc, że licytacya tych prebend dnia 1go Maia r. b. o godzinie 9 z rana w kancellaryi C. K. urzędu cyrkularnego Kieleckiego będzie przedsięwzięta; cena fiskalna prebendy Stobnickiey iest 6253 zł. ryń. Dąbrowodzkiey 1814 zł. ryń. 15 kr. Boguciekiey 915 zł. ryń. Na vadium 4 procenta od ceny fiskalney maią bydź złożone; innych zaś kondycyy można się w urzędzie cyrkularnym Kieleckim dowiedzieć.

W Krakowie dnia 6 Kwietnia 1804 roku.